**KARTA PRACY 1.**

**Temat 1. Wolna wola człowieka czy siły od niego niezależne – co przede wszystkim decyduje o ludzkim losie? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do podanego fragmentu Lalki, całego utworu Bolesława Prusa oraz innego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.**

Bolesław Prus, *Lalka*

Powoli jednakże, ku największemu zdziwieniu, spostrzegł, że ów Paryż, budowany przez kilkanaście wieków, przez miliony ludzi, nie wiedzących o sobie i nie myślących o żadnym planie, ma jednakże plan, tworzy całość, nawet bardzo logiczną.

Uderzyło go naprzód to, że Paryż jest podobny do olbrzymiego półmiska […]. Półmisek ten w stronie południowej jest pęknięty i przedzielony Sekwaną […].

Lecz gdy pilniej zaczął rozglądać się w planie Paryża, spostrzegł to, czego nie dojrzeli rodowici paryżanie […].

Paryż, pomimo pozornego chaosu, ma plan, ma logikę, chociaż budowało go przez kilkanaście wieków miliony ludzi, nie wiedzących o sobie i bynajmniej nie myślących o logice i stylu.

Paryż posiada to, co można by nazwać kręgosłupem, osią krystalizacji miasta. […]

Obserwacje te wzbudziły w duszy Wokulskiego nowe prądy, o których pierwej nie myślał albo myślał niedokładnie. Zatem wielkie miasto, jak roślina i zwierzę, ma właściwą sobie anatomię i fizjologię. Zatem – praca milionów ludzi, którzy tak głośno krzyczą o swojej wolnej woli, wydaje te same skutki, co praca pszczół, budujących regularne plastry, mrówek, wznoszących ostrokrężne kopce, albo związków chemicznych, układających się w regularne kryształy.

Nie ma więc w społeczeństwie przypadku, ale nieugięte prawo, które jakby na ironię z ludzkiej pychy, tak wyraźnie objawia się w życiu najkapryśniejszego narodu – Francuzów! Rządzili nimi Merowingowie i Karlowingowie , Burboni i Bonapartowie , były trzy republiki i parę anarchii, była inkwizycja i ateizm, rządcy i ministrowie zmieniali się jak krój sukien albo obłoki na niebie… Lecz pomimo tylu zmian, tak na pozór głębokich, Paryż coraz dokładniej przybierał formę półmiska, rozdartego przez Sekwanę; coraz wyraźniej rysowała się na nim oś krystalizacji, biegnąca z placu Bastylii do Łuku Gwiazdy, coraz jaśniej odgraniczały się dzielnice: uczona i przemysłowa, rodowa i handlowa, wojskowa i dorobkiewiczowska.

Ten sam fatalizm spostrzegł Wokulski w historii kilkunastu głośniejszych rodzin paryskich. Dziad, jako skromny rzemieślnik, pracował przy ulicy Temple po szesnaście godzin na dobę; jego syn, skąpawszy się w cyrkule łacińskim , założył większy warsztat przy ul. Św. Antoniego . Wnuk, jeszcze lepiej zanurzywszy się w naukowej dzielnicy, przeniósł się jako wielki handlarz na bulwar Poissonnière , zaś prawnuk, już jako milioner, zamieszkał w sąsiedztwie Pól Elizejskich po to, ażeby… jego córki mogły chorować na nerwy przy bulwarze St. Germain . I tym sposobem ród spracowany i zbogacony około Bastylii, zużyty około Tuileries, dogorywał w pobliżu Notre-Dame. Topografia miasta odpowiadała historii mieszkańców.

Bolesław Prus, *Lalka*, Wrocław 1998.